

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 26 maja 2018 r. około godziny 10.00 oskarżony D. N. kierował samochodem osobowym marki N. (...) o nr rej. (...) w miejscowości S. P., razem z nim podróżowały córki jego partnerki A. A. (1), N. – lat 7 i A. – lat 5. Oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości – około 2,3 promila w wydychanym powietrzu. D. N. nie dostosował prędkości pojazdu do warunków drogowych, w wyniku czego stracił nad nim panowanie, wpadł w poślizg, zjechał do przydrożnego rowu, uderzył w ogrodzenie, a następnie dachował, uderzając w przepust wodny. D. N. oddalił się z miejsca zdarzenia drogowego do domu swojej partnerki. Dzieci z pojazdu wydostał A. G. wraz z nieustalonym mężczyzną. Świadkiem zdarzenia był R. Z. (1), który tuż po wypadku o godz. 10.02 wezwał telefonicznie służby ratunkowe. O przedmiotowym zdarzeniu natychmiast został zawiadomiony ojciec dziewczynek M. A. (1), który bezzwłocznie udał się do domu swojej byłej żony. Został na miejscu oskarżonego, matkę dzieci oraz córki. Od D. N. wyczuwalna była woń alkoholu, zachowywał się agresywnie wobec M. A. (1). D. N. do czasu przybycia zespołów pogotowia ratunkowego, a następnie Policji przebywał w jednym pomieszczeniu z M. A. (1). W jego obecności alkoholu nie spożywał, nie stracił przytomności, nie zemdleł. Do domu A. A. (1) zostały wezwane karetki pogotowia. Pierwszy zespół przybył o godzinie 10.34, zaś drugi o godzinie 10.43. O godzinie 10.51 funkcjonariusz Policji Ł. O. przeprowadził pierwsze badanie na trzeźwość oskarżonego z wynikiem 1,10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, II badanie zostało wykonane o godz. 11.21 – wynik 1,06 mg/l, trzecie o godzinie 12.14 z wynikiem 0,90 mg/l, czwarte o godzinie 12.16 z wynikiem 0,99 mg/l, piąte o godzinie 12.42 z wynikiem 0,92 mg/l. Pomiary zostały wykonane urządzeniem A.-Sensor IV M oraz A. A 2.0/04. O godzinie 10.58 na trzeźwość została przebadana również A. A. (1) z wynikiem 0,00 mg/l.

W związku z powyższym oskarżonemu zostało zatrzymane prawo jazdy nr (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: w niewielkiej części o wyjaśnienia oskarżonego D. N. (k. 43-43v, 55, 92-93), w całości o zeznania świadka R. Z. (1) (k. 25v, 93-95), M. A. (1) (k. 47v-48, 95-97), Ł. O. (k. 104-105), protokoły z przebiegu badań stanu trzeźwości z dnia 26.05.2018 urządzeniem kontrolno-pomiarowym A.-Sensor IV M oraz A. 2.0/04 z załączonymi wynikami badań (k. 7-10), świadectwa wzorcowania (k. 11, 12), opinie sądowno – lekarskie (k. 70, 97-98), odpis wyroku nakazowego SR Kielce w sprawie II W 314/19 (k. 102), karty zlecenia wyjazdu (...) (k. 68, 69).

Oskarżony D. N. ma 48 lat, rozwodnik, ojciec dwojga dorosłych dzieci w wieku 18 i 23 lata, z zawodu mechanik samochodowy, współwłaściciel mieszkania w K. o powierzchni 52 m<sup>2</sup>. Legitymuje się wykształceniem średnim. Obecnie jest zatrudniony w (...) Spółem, z czego otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2.700 zł netto. Dotychczas niekarany, nieleczony psychiatrycznie, odwykowo (k. 35, 72, 92).

Oskarżony D. N. zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak również przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 43, 92).

W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, iż zaraz po wypadku wyłączył silnik, bo dzieci płakały, zaczął pomagać im w wydostaniu z samochodu. Widział, że jakieś dwie nieznane mu panie prowadzą dziewczynki w kierunku miejsca zamieszkania partnerki, poszedł więc za nimi. W domu opowiedział A. A. (1) o całym zdarzeniu, wraz z partnerką postanowili wezwać pogotowie. Kiedy przyjechało pogotowie partnerka razem z dziećmi wyszła do lekarzy, a on został w domu i napił się alkoholu. P. czystą wódkę. Wyszedł do dzieci i lekarzy i wspólnie postanowili, że dzieci zostaną zabrane na gruntowne badania do szpitala. Po odjeździe pogotowia stracił świadomość, ocknął się i stwierdził, że był przebrany w czyste ubrania. Przypomniał sobie, że miało miejsce zdarzenie drogowe, na miejscu którego pozostawił samochód. Poszedł więc tam i Policji powiedział, że to on prowadził. Został przebadany na trzeźwość tam na miejscu. Był w szoku. Policji powiedział, iż spożywał alkohol w domu. W czasie kiedy stracił świadomość alkoholu wypił dużo, miał litrową butelkę czystej wódki w barku, a zostało jej niewiele. Dopiero po czynnościach z Policją

uświadomił sobie, że wypił tego alkoholu bardzo dużo (k. 43-44). W toku kolejnego przesłuchania oskarżony jedynie dodał, iż w dniu zdarzenia chyba nic nie jadł, ale nie pamiętał tego. Wskazał ile mierzy i waży (k. 55).

W toku przesłuchania przed Sądem oskarżony D. N. odmówił składania wyjaśnień oraz udzielania odpowiedzi na zadawane mu pytania, jedynie potwierdził, iż protokoły na kartach 7, 8, 9 dotyczyły jego osoby oraz zostały przez niego podpisane.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje.**

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż oskarżony D. N. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 kk.

Oskarżony D. N., co prawda w toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem nie przyznał się, iż w dniu 26 maja 2018 roku w S., kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki N. będąc w stanie nietrzeźwości, to jednak pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w postaci zarówno protokołów użycia w stosunku do oskarżonego w dniu zdarzenia urzędzeń kontrolno-pomiarowych, zeznań świadków R. Z. (1), M. A. (1) i Ł. O., a także informacje zawarte w kartach zlecenia wyjazdu (...) i opiniach biegłego sądowego G. L., jednoznacznie dowodzą, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia. Powyższe dowody w sposób nie budzący żadnych wątpliwości Sądu czynią również zupełnie nieprawdopodobnymi, a wręcz nierealnymi wyjaśnienia oskarżonego co do ilości i czasu spożytego przez oskarżonego alkoholu. Dlatego też w tym zakresie Sąd przyjął, iż stanowią one jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony zmierzającą do uwolnienia go od odpowiedzialności za zarzucony mu czyn.

Podkreślić należy, iż oskarżony badającemu go na trzeźwość funkcjonariuszowi Policji Ł. O. podał, iż około godz. 11.00 spożył szklanke, czyli około 250 ml wódki bądź whisky (k. 7v, 8v, 9v).

W ocenie Sądu zeznania M. A. (1) jednoznacznie dowodzą, iż oskarżony nie spożywał alkoholu w czasie przez niego wskazywanym bowiem przez cały czas znajdował się w jednym pomieszczeniu ze świadkiem, nie stracił również w obecności M. A. (1) świadomości, a także nie zemdleł. M. A. (1) jednoznacznie oświadczył, iż do domu swojej byłej żony przybył jakieś 15 minut po zdarzeniu drogowym z udziałem jego córek. Zastał tam D. N., od którego czuł alkohol, nadto agresywne zachowanie oskarżonego wobec świadka, wskazywało na to, że jest nietrzeźwy. M. A. (1) przebywał wraz z oskarżonym do czasu przyjazdu pogotowia i (...). Jednocześnie świadek przyznał, iż do szpitala karetką pogotowia jechał z T.. W domu byłej żony przebywał do około 11.30. Świadek wspominał, iż w jego obecności oraz obecności strażaka, oskarżony twierdził, że pojazdem kierowała A. A. (1). (k. 95-97).

Sąd nie znalazł podstaw, aby zeznania tego świadka kwestionować w jakimkolwiek zakresie. M. A. (1) w już w toku postępowania przygotowawczego stanowczo twierdził, iż kiedy przybył do domu byłej żony, zorientował się po zachowaniu i mowie, że D. N. był pod wpływem alkoholu. Wtedy także wskazywał, iż zaraz po wypadku drogowym przybył do domu A. A. (1), gdzie zastał byłą żonę, dzieci i oskarżonego. (k. 47v).

Podkreślić należy, iż w toku rozprawy świadek składał zeznania po odebraniu od niego przyrzeczenia przez Sąd. Świadek przyznał, iż nie pozostaje w żadnym konflikcie ze swoją byłą żoną (k. 97). Po zakończeniu składania zeznań oskarżony i jego obrońca nie mieli żadnych pytań do świadka, oskarżony także nie kwestionował treści tychże.

W ocenie Sądu zeznania M. A. (1) należało zatem uznać za konsekwentne, logiczne i spójne.

Z zeznań R. Z. (1) jednoznacznie wynikało, iż oskarżony zaraz po wypadku oddalił się z miejsca zdarzenia, a dzieci z samochodu wyciągał A. G. oraz nieznanemu mu mężczyźnie. Po chwili do pojazdu podszedł jakiś inny mężczyzna, otworzył drzwi przednie od strony pasażera, a następnie odszedł w kierunku kościoła i wszedł na posesję, gdzie mieszka matka biorących udział w wypadku drogowym dziewczynek. W samochodzie czuć było woń alkoholu. R. Z. (1) przyznał także, iż dzwonił na numer 112 o godz. 10.02, tuż po wypadku, co sprawdzał w pamięci swojego telefonu. Świadek w

trakcie składania zeznań na tę okoliczność użył sformułowania „wykręciłem numer 112, było to jak teraz widzę o godz. 10.02” (k. 25v). Zeznania treści niemal identycznej świadek złożył w toku rozprawy (k. 93-95).

W tym przypadku także trudno Sądowi dopatrzeć się powodów, dla których świadek miałby zeznawać nieprawdę. R. Z. (1) przed zdarzeniem nie znał oskarżonego. Relacjonował przebieg zdarzenia w sposób bardzo spontaniczny, był przypadkowym jego świadkiem.

Na przymiot wiarygodności zasługują również zeznania świadka Ł. O., który wykluczył, aby w jego obecności pomiędzy pierwszym, a drugim badaniem na trzeźwość oskarżony D. N. spożywał alkohol. W/w cały czas od pierwszego do ostatniego badania przebywał w radiowozie (k. 104). Ten świadek także w ocenie Sądu choćby ze względu na pełnioną przez siebie funkcję, nie miał żadnych powodów, aby nie mówić prawdy, czy też ją zatajać.

Z przytoczonych powyżej dowodów niezbieżnie zatem wynika, iż oskarżony zaraz po zdarzeniu drogowym, mimo, że był kierującym pojazdem, oddalił się z jego miejsca. Nie pomagał przy wyciąganiu dzieci z samochodu, który dachował i uderzył w przepust. Oskarżony udał się do domu swojej partnerki. Zdarzenie drogowe miało miejsce tuż przed godziną 10.00 (świadek R. Z. zaraz po zdarzeniu o godz. 10.02 telefonował na numer 112). Do domu A. A. (1) około godz. 10.15 przybył M. A. (1) i do czasu przyjazdu pogotowia i (...) domu tego nie opuścił, a oskarżony w jego obecności nie spożywał alkoholu, nie stracił przytomności, nie zemdleł. Pierwszy zespół pogotowia przybył na posesję A. A. (1) o godzinie 10.34, drugi o 10.43. Pierwsze badanie na trzeźwość oskarżonego odbyło się o godz. 10.51, a drugie o 11.21. Zestawienie czasu przybycia pierwszego zespołu pogotowia oraz czasu pierwszego badania oskarżonego, przy jednoczesnym wiarygodnym twierdzeniu świadka M. A. oraz opinii sądowno – lekarskiej uzupełniającej, czyni oświadczenie oskarżonego w zakresie czasu i ilości spożytego alkoholu całkowicie niewiarygodnym.

Z tegoż to oświadczenia wynikało, iż kiedy przyjechało na miejsce pogotowie i A. A. wyszła do lekarzy z dziećmi, oskarżony napił się czystej wódki w ilości, którą trudno było mu określić. Następnie po odjeździe pogotowia oskarżony miał stracić świadomość i wypić w tym stanie prawie całą litrową butelkę czystej wódki.

Jak wynika z opinii uzupełniającej sądowno – lekarskiej, gdyby D. N. wypił prawie litr wódki w czasie maksymalnym do 17 minut, skończyłoby się to jego zgonem, w momencie przyjazdu Policji byłby nieprzytomny (k. 98).

Ponadto podkreślić należy, iż A. A. (1) została przebadana na trzeźwość o godzinie 10.58. Jak wynika z protokołu badania miała być pasażerem auta w czasie zdarzenia drogowego (k. 9v). Jak wynika z zeznań świadka M. A. to właśnie jego była żona pojechała do szpitala z N., a on z T.. Pogotowie ratunkowe z T. odjechało jako pierwsze, z N. jako drugie. Zespół pogotowia ratunkowego, które udzielało pomocy N., przybyło na miejsce o godz. 10.34 (k. 68v), drugie zaś do T. o godz. 10.43. Obydwa zespoły musiały być zatem na miejscu w chwili kiedy na posesję przyjechała Policja. Świadek M. A. wskazał, iż on był na miejscu kiedy funkcjonariusze Policji przyjechali. Oskarżony zaś miał stracić świadomość i wypić prawie litr wódki po odjeździe pogotowia. Oskarżony musiałby to uczynić w chwili kiedy na posesji była już Policja. Podkreślić należy, iż pierwsze badanie oskarżonego odbyło się o godzinie 10.51, zaś badanie jego partnerki o 10.58. A. A. (1) towarzyszyła swojej córce N. w drodze do szpitala, a zatem karetka ta nie mogła wyjechać wcześniej niż po jej badaniu. Chwilę przed tą karetką odjechała pierwsza z T. i M. A. (1).

Oskarżony D. N. w obecności M. A., funkcjonariusza (...) oraz A. A., miał twierdzić, że pojazdem w chwili wypadku kierowała jego partnerka. W ocenie Sądu w tej części zeznania M. A. znajdują potwierdzenie w fakcie poddania A. A. (1) badaniu na trzeźwość. Gdyby bowiem oskarżony od samego początku jak deklarował w postępowaniu przygotowawczym, podawał, iż był kierującym pojazdem w chwili zdarzenia drogowego, nikt nie przeprowadzałby badania na trzeźwość A. A. (1).

Fakt ten jednoznacznie dowodzi, iż oskarżony w chwili wypadku był pod wpływem alkoholu. Gdyby był trzeźwy nie oddaliby się z miejsca zdarzenia, nie twierdziłby, że autem kierowała jego partnerka, nie wskazywałby także, że tuż przed pierwszym badaniem na trzeźwość wypił prawie litr czystej wódki, nie zatajałby faktu pojawienia się M. A. (1) w domu partnerki zaraz po wypadku.

Stopień nietrzeźwości oskarżonego w chwili zdarzenia drogowego Sąd ustalił w oparciu o opinię pisemną biegłego sądowego G. L. (k. 70v). Biegły opracował opinię w sposób wariantowy. Wskazał, iż o ile nie doszło do nadpicia alkoholu przez oskarżonego po zdarzeniu drogowym, tj. między godziną 10.34, a 10.43 (deklarowany czas spożycia alkoholu przez oskarżonego po zdarzeniu), to w/w w dniu 26 maja 2018 r. około godz. 10.00 znajdował się w stanie nietrzeźwości – około 2,3 promila w wydychanym powietrzu. Biegły jednoznacznie wykluczył w swojej opinii jako zupełnie niewiarygodny wariant, w którym oskarżony miałby spożywać alkohol tylko po zdarzeniu, albowiem o godzinie 10.51 stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu nie mogłoby osiągnąć tak wysokiego poziomu – 1,10 mg/l. Sąd zaś na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w tym zeznań M. A. złożonych na rozprawie wykluczył, aby oskarżony nadpił alkohol po zdarzeniu drogowym. Sąd podzielił w całości opinię pisemną biegłego oraz prawie w całości opinię uzupełniającą (k. 97-98). Biegły sporządził obydwie w sposób rzetelny, kierując się wiedzą fachową oraz doświadczeniem zawodowym.

Sąd nie podzielił wniosku biegłego zawartego w opinii uzupełniającej, z którego wynikało, iż gdyby oskarżony nie nadpił alkoholu po wypadku, to w czasie zdarzenia drogowego stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu (przy przyjęciu współczynnika eliminacji alkoholu z organizmu na poziomie 0,4 promila na godzinę) wyniosłoby 0,9 promila. Twierdzenie to jest nieuprawnione bowiem pierwsze badanie miało miejsce o godzinie 10.51, a zatem niespełna godzinę po zdarzeniu drogowym. Wykazało ono 1.10 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. 2,31 promila. Kolejne badania wykazywały niższe stężenie, co w pełni uzasadnia twierdzenie, iż oskarżony znajdował się już w fazie eliminacji alkoholu z organizmu. Gdyby zatem doszło do wyeliminowania 0,4 promila należało by uznać, iż w chwili zdarzenia oskarżony miał 2,71 promila. Gdyby doszło do wyeliminowania od 0,1 do 0,2 promila, stężenie w chwili badania wynosiłoby odpowiednio 2,41 i 2,51 promila. Gdyby pomiędzy zdarzeniem drogowym, a pierwszym badaniem upłynęła pełna godzina uprawnionym byłoby przyjęcie, iż stężenie alkoholu u oskarżonego było większe niż 2,31 promila. Z uwagi na to, iż czas taki nie upłynął Sąd przyjął wartość jak z pierwszego badania, to jest około 2,3 promila.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania dowodu w postaci protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości oskarżonego z dnia 26 maja 2018 r. wraz z wynikami badań. Urządzenia za pomocą, którego dokonano u oskarżonego pomiarów zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu w czasie dokonywania pomiaru były dopuszczone do użytku i były sprawne technicznie. Potwierdzają to świadectwa wzorcowania.

Dokonana przez Sąd analiza zgromadzonego materiału dowodowego pozwoliła na ustalenie, iż oskarżony D. N. w dniu 26 maja 2018 roku w miejscowości S. P., gm. Z., woj. (...), prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki N. o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości - około 2,3 promila w wydychanym powietrzu, czym w pełni wyczerpał znamiona przestępstwa z art. art. 178a § 1 kk.

Stan nietrzeźwości osoby kierującej pojazdem zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub też, gdy zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość (art. 115 § 16 kk).

Niewątpliwą jest rzeczą, że prowadzenie pojazdu mechanicznego lub innego pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego godzi w sposób bezpośredni w bezpieczeństwo ruchu, stanowiąc umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa oraz stwarzając hipotetyczne niebezpieczeństwo nastąpienia poważnych skutków. Art. 178a § 1 k.k. kryminalizuje bezskutkowe prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Uzasadnieniem karalności samego prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego jest poważne zagrożenie, jakie ono stwarza dla osoby prowadzącej pojazd oraz innych osób. Kierowanie pojazdem, a zwłaszcza pojazdem mechanicznym po drogach publicznych wymaga pełnej sprawności psychomotorycznej, czujności, napięcia uwagi, zdolności do natychmiastowego, prawidłowego reagowania na powstające sytuacje na drodze. Tymczasem - jak dowiodły liczne badania - nawet małe ilości alkoholu (poniżej 0,5‰) w organizmie człowieka powodują istotne zaburzenia percepcji i uwagi, upośledzenie koordynacji ruchów, osłabienie sprawności wzroku, zwężenie pola widzenia i akomodacji. Do tego dochodzi odhamowanie psychiczne,

spotęgowanie reakcji popędowych, osłabienie samokrytycyzmu i poczucia odpowiedzialności, większa skłonność do ryzyka. Przepięstwo z art. 178a § 1 k.k. moze być popełnione wyłącznie z winy umyślnej. Jednak odpowiedzialność na podstawie tego przepisu moze mieć miejsce zarówno wówczas, gdy sprawca ma świadomość, że znajduje się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, jak i wtedy, gdy przewiduje, iż alkohol bądź inny środek nie został wydalony z organizmu i na to się godził.

Przesłanką konieczną do przypisania sprawcy odpowiedzialności za przestęstwo jest wykazanie mu winy. Pojęcie „winy” można określić jako możliwość uczynienia sprawcy zarzutu, iż w czasie i miejscu, gdy miał możliwość zachowania się zgodnego z prawem, wybiera zachowanie się niezgodne z obowiązującymi normami prawnymi. Wina w przypadku oskarżonego była niewątpliwa. D. N. jest mężczyzną dojrzałym, o ukształtowanej już osobowości, właściwym stanie rozwoju umysłowego, wolnym od zakłóceń czynności psychicznych i odpowiednim zasobie doświadczenia życiowego, zatem ma wystarczające rozeznanie i wiedzę życiową, by znać skutki spożycia alkoholu, czas jego spalania i konsekwencje prawne kierowania pod wpływem alkoholu.

D. N., mając świadomość rodzaju, ilości oraz czasu wprowadzonego do organizmu alkoholu oraz rozeznanie co do tego, że wydalanie alkoholu jest procesem długotrwałym, decydując się na prowadzenie pojazdu mechanicznego po spożyciu alkoholu, przewidywał możliwość popełnienia przestęstwa i godził się na to. Niewątpliwie oskarżony naruszył podstawowy obowiązek ciążący na kierowcy (zachowania trzeźwości), a tym samym regułę ostrożności o fundamentalnym wręcz znaczeniu dla bezpieczeństwa komunikacji.

W ocenie Sądu po stronie oskarżonego brak jest jakiegokolwiek atypowej sytuacji motywacyjnej, dla której mógłby on nie dać posłuchu normie sankcjonowanej określonej

w art. 178a § 1 kk. Oskarżony w niniejszej sprawie musiał się liczyć z tym, że spożyty przez niego alkohol - ze względu ilość i na czas wprowadzenia go do organizmu - nie uległ rozpadowi. Nie usprawiedliwia jego zachowania żadna nadzwyczajna okoliczność (nagły wypadek).

Jako wysoki Sąd ocenił również stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. D. N. swoim zachowaniem godził w niezwykle istotne dobro prawne, jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji. Naruszył jedną z podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu, jaką jest zasada trzeźwości, zdecydował się na prowadzenie samochodu, pomimo, że zawartość alkoholu w jego organizmie przekraczała **kilkakrotnie** dolną granicę stanu nietrzeźwości określoną w przepisach. Podróżował razem z dwójką małych dzieci w wieku 7 lat i 5 lat. Takie zachowanie podjął umyślnie, wiedział, że jako kierowca ma obowiązek zachowywać trzeźwość, iż po spożyciu alkoholu nie można mu prowadzić pojazdów, by nie narażać siebie i innych użytkowników dróg na niebezpieczeństwo. Występek wskazany w art. 178a § 1 k.k. należy do grupy formalnych, sam fakt bowiem prowadzenia pojazdu mechanicznego lub innego pojazdu w stanie nietrzeźwości albo pod wpływem środków odurzających stanowi jego ustawowe znamiona. Bez znaczenia jest okoliczność, że pojazd był prowadzony prawidłowo i nie spowodował żadnego niebezpieczeństwa (por. wyrok SN z 24 listopada 1960 r., V K. 556/60, (...) 1961, nr 1, s. 190, wyrok SN z 10 marca 1964 r., IV K. 1296/61, OSNKW 1964, nr 10, poz. 152). W tym przypadku oskarżony spowodował niebezpieczeństwo w ruchu drogowym, co było przedmiotem rozpoznania w odrębnym postępowaniu w sprawie przed SR Kielce w sprawie II W 314/19.

Zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości jest jednym z najważniejszych i najistotniejszych obowiązków spoczywających na kierujących, który niestety jest bardzo często lekceważony i łamany. Oskarżony wykazał całkowite i rażące lekceważenie dla obowiązujących przepisów i norm prawnych dotyczących zachowania się na drogach łamiąc prawo. W tych okolicznościach stopień winy oskarżonego należy ocenić także jako wysoki.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uwzględnił wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, stopień winy oraz wagę naruszonych obowiązków, a także lekceważący stosunek oskarżonego do obowiązujących przepisów.

Za okoliczność łagodzącą Sąd uznał uprzednią niekaralność oskarżonego. Wymierzając oskarżonemu karę, jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował okoliczności rzutujące na wysoką społeczną szkodliwość czynu (omówione powyżej).

Sąd kierując się dyrektywami z art 53 kk, orzekł w stosunku do oskarżonego za przestępstwo przypisane mu niniejszym wyrokiem karę grzywny w wysokości 180 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych. Liczba orzeczonych wobec oskarżonego stawek dziennych grzywny odpowiada stopniowi zawinienia oraz społecznej szkodliwości dokonanego przez niego czynu. Ustalona wysokość jednej stawki dziennej w ocenie Sąd uwzględnia sytuację majątkową, finansową i rodzinną D. N., który ma stałą pracę, jak również majątek.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu, kara grzywny w wymiarze 180 stawek przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20,00 zł. pozwoli na efektywne oddziaływanie na oskarżonego i da mu szansę wyrobienia w nim pożądanego przez prawo potrzeby ukierunkowanej na przestrzeganie prawa.

Wobec tego, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji znajdując się w stanie nietrzeźwości, Sąd na mocy art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Sąd uznał, iż kierowca, mający 2,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, winien być wyeliminowany z grona uprawnionych do kierowania pojazdami mechanicznymi na okres dłuższy niż minimalny ( 3 lata).

Na mocy art. 43a § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w wysokości 7.000,00 zł. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Wysokość orzeczonego świadczenia uwzględnia sytuację materialną oskarżonego i a także stopień nietrzeźwości.

Na podstawie art. 63 § 4 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonego w pkt. II wyroku środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 26 maja 2018 roku.

Orzeczona kara oraz środki karne, mające charakter obligatoryjnych w związku z przypisaniem sprawcy przestępstwa z art. 178§1 kk, odpowiadają jednocześnie w swym zakresie i rozmiarze celom zapobiegawczym i wychowawczym, jakie mają osiągnąć w stosunku do oskarżonego. Przyczynią się w ocenie Sądu, w wystarczający sposób do wywołania po stronie sprawcy refleksji odnośnie popełnionego czynu, którego następstwa mogły okazać się bardziej dotkliwe w skutkach dla niego samego oraz pasażerów pojazdu, nie wykluczając innych uczestników ruchu. Czas, na jaki następuje wyeliminowanie oskarżonego z uczestnictwa z ruchu drogowego jako kierowcy jest - w ocenie Sądu – koniecznym okresem w związku z dopuszczeniem się przez niego popełnienia czynu wyczerpującego znamiona występku z art. 178§1 kk. Przy jego rozmiarze Sąd miał na względzie zwłaszcza stopień upojenia alkoholowego, jak również stopień karygodności czynu, na co wskazano powyżej.

Orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wobec oskarżonego miało charakter obligatoryjny, czas trwania zakazu jest niezbędny do wyeliminowania go z ruchu drogowego i jednocześnie jest to okres wystarczający dla osiągnięcia celów prewencyjnych w stosunku do oskarżonego.

Orzeczenie świadczenia pieniężnego miało również charakter obligatoryjny. Nie jest formą naprawienia szkody, lecz stanowi środek karny pełniący funkcję o penalnym charakterze, jego wysokość określona w niewiele wyższym, niż dopuszczonym przez ustawę wymiarze, została dostosowana do możliwości finansowych oskarżonego.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego zwrot kosztów sądowych w całości. Sąd uznał, iż aktualna sytuacja oskarżonego, pozwala na uiszczenie przez niego kosztów sądowych w kwocie 1.573,60 zł. Oskarżony aktualnie ma stałą pracę, uzyskuje stały dochód, a zatem obciążenie go kosztami sądowymi w pełnej wysokości nie jest dla niego nadmiernym obciążeniem.

Na koszty sądowe w niniejszej sprawie złożyły się:

- 360 zł tytułem opłaty od kary grzywny na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.);

- 30 zł tytułem opłaty za uzyskanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego na podstawie art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861);
- 40 zł tytułem opłaty za ryczałt za doręczenia korespondencji w postępowaniu sądowym – na podstawie art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663 ze zm.);
- 391,40 zł na podstawie art. 618 § pkt 9 kpk za sporządzenie opinii sądowo – lekarskiej;
- 752,20 zł na podstawie art. 618 § 1 pkt 7 kpk zwrot kosztów podróży świadka

Mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

informacje o jednostce

SSR Mariola Paśnik